WYDANIE: A B

Cena 10 groszy

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK XI. | CZWARTEK, 30-go MARCA 1933 R. | CENA 10 GROSZY. | Nr. 88



TITULESCU, rumuński min. spraw zagr. zaprotestował w imieniu Małej Ententy przeciwko t. zw. „paktowi rzymskiemu".



PAINLEVE, b. premjer francuski, stanął na czele komitetu opieki nad ofiarami gwałtów hitlerowskich.

Teściowa i syn Gorgonowej

będą zbadani przez sąd.--Sensacyjne wnioski obrony zostały uwzględnione

Docent dr. Zieliński stwierdza, iż Staś Zaremba jest chłopcem normalnym

Czterodniowa przerwa w procesie Gorgonowej wywołała nową falę zainteresowania, tembardziej, że zbliżamy się już ku końcowi rozprawy, przyczem staje przed nami decydujące pytanie „winna" czy „niewinna" i mają wkrótce zabrać głos przedstawiciele nauki i wypowiedzieć swą opinję.

Nowe wersje.

A więc zaraz na wstępie dowiadujemy się, **jakoby wydział medycyny uniwersytetu krakowskiego stał na zupełnie innej platformie niż wydział medycyny uniwersytetu warszawskiego.** Oba te uniwersytety wypowiedziały zupełnie odmienne opinje.

Na sali sądowej być może za kilka dni już, wywiąże się niezwykle ciekawa dyskusja przedstawicieli obu placówek naukowych odnośnie dowodów rzeczowych w procesie Gorgonowej. **Będzie to pierwszy tego rodzaju wypadek w historji sądownictwa polskiego.**

Na sali sądowej od samego rana panuje ożywiony ruch. Podawane są rozmaite wersje.

Nagle rozniosła się wieść, że jeden z wotantów, sędzia dr. Krupiński **zachorował i nie będzie brał udziału w rozprawie.** Następuje chwilowa konsternacja.

Należałoby odroczyć rozprawę, ale ratuje sytuację zapasowy sędzia dr. Solecki, który od pierwszego dnia był obecny na sali i zajmie prawdopodobnie miejsce wotanta.

Prace laboratoryjne biegłych zostały już ukończone.

Dziś przybyli wszyscy trzej biegli a mianowicie prof. dr. Olbrycht, Jankowski i docent dr. Zieliński.

Opinje rzeczoznawców.

Ponieważ na dzień dzisiejszy nie wezwany został nikt z świadków więc wiadomem stało się wkrótce, że **rozprawa dzisiejsza poświęcona będzie wysłuchaniu opinji rzeczoznawców.**

Oczywiście, że prof. Olbrycht będzie mógł po zamknięciu przewodu sądowego, składać relacje o badaniach plam krwi na szybie, dżaganie. Zeznawać będą obecnie jedynie prof. Jankowski i Zieliński.

Znów listy.

Takich stert listów, jakie przybyły w dniu dzisiejszym do członków trybunału, i obrońców ze wszystkich stron kraju — jeszcze dotąd nie widziano. Listy te zawaliły formalnie stół na sali sądowej i musiał jej usuwać woźny sądowy.

Między innemi mówiono o przekazie pieniężnym na 3 zł. przysłanym przez pewnego mieszkańca Krylowa pod adresem adw. Woźniakowskiego.

Ofiarodawca pisze, że inicjuje w ten sposób składkę na pokrycie 100-złotowej grzywny, jaką został adw. Woźniakowski ukarany w ostatnim dniu rozprawy sądowej.

Teściowa Gorgonowej.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się o godz. 9.30.

Na wstępie przewodniczący dr. Jendl oświadczył, że **trybunał postanowił uwzględnić wszystkie wnioski obrony.**

Powołana więc będzie w charakterze świadka Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej, która zezna o stosunkach jakie panowały w jej domu, gdy przebywała w niem oskarżona.

Wezwany będzie następnie syn Gorgonowej Erwin, który ma zeznać, jak odnosiła się oskarżona do Lusi i Stasia.

Dr. Henryk Rapoport, aplikant adwokacki ze Lwowa oraz docent uniwersytetu lwowskiego dr. Wilczyński mają zeznać, **że pies Lux nie był wcale groźnem stworzeniem i mógł ewentualnie dopuścić kogoś obcego w obręb willi.**

Marja Garczyńska, żona majora wojsk polskich zeznać ma, że u służącej Bekerówny znalazła się koszula z monogramem E. Z. (Elżbieta Zarembianka). **Jest to bardzo ważnym szczegółem dla stwierdzenia prawdomówności tego świadka.**

Wraz z p. Garczyńską, wezwana zostanie ponownie Bekerówna celem przeprowadzenia konfrontacji.

Następnie wezwany będzie magister Leopold Dwornicki, który w czasie pierwszej wizji lokalnej w Brzuchowicach był protokulantem.

Ma on zeznać, że w czasie badania świecił sobie latarką z zewnątrz willi i **blask padał właśnie z jego lampy, a nie z posterunku żandarmerji.**

Równocześnie jednak trybunał postanowił wezwać sędziego śledczego Kulczyckiego, który ma stwierdzić tę okoliczność oraz wyjaśnić szczegóły niektórych zeznań świadków.

Wnioski obrony uwzględnione.

Wreszcie postanowiono przychylić się do wniosku obrony i zarekwirować raporty stacji meteorologicznej ze Lwowa i komendy lotnictwa wojskowego we Lwowie, o warunkach jakie panowały w nocy z 30 na 31 grudnia, co ma znaczenie dla stwierdzenia, że **ślady mogły być zasypane.**

Ponadto będą zarekwirowane z sądu grodzkiego we Lwowie z rejestru egzekucyjnego dowody stwierdzające, że Zaremba mógł wynająć oddzielne mieszkanie we Lwowie na nazwisko Lusi, tylko dlatego, że chciał się uchronić od podatkowej egzekucji.

Po odczytaniu tych uchwał trybunału, głos zabrał adw. dr. Axer, który prosił o stwierdzenie w protokule, że przez cały czas brał udział w rozprawie sędzia Solecki, gdyż może to mieć duże znaczenie dla prawomocności wyroku, wobec choroby wotanta dr. Krupińskiego.

Ponadto adw. Axer prosił o zwrócenie się do stacji meteorologicznej we Lwowie, celem stwierdzenia, że mogła istnieć możliwość zebrania się wody pod skórnej w piwnicy oraz zarekwirowanie z sądu grodzkiego we Lwowie skargi, wniesionej przez Lusię o wyłączenie wszystkich rzeczy, znajdujących się w domu Zaremby celem obrony przed egzekucją.

Trybunał udał się na naradę i po pół godzinie wyniósł decyzję **uwzględniającą wszystkie prośby obrony.**

Charakterystyka Stasia.

Wobec nieprzybycia świadków rozpoczął składać swe zeznania docent dr. Zieliński, który został specjalnie wyznaczony przez Sąd Najwyższy w Warszawie celem zbadania Stasia Zaremby.

Dr. Zieliński czyta ze swego protokułu:

— Przeprowadziłem dokładne badania i obserwacje Stasia Zaremby zarówno na rozprawie jak i podczas doświadczeń, przeprowadzonych u mnie w domu i na ulicy. Badania, które przeprowadziłem, nie mogą posiadać ścisłości eksperymentu naukowego, ale dają obraz struktury psychologicznej i osobowości badanego.

Badania odbyły się na podstawie obserwacji i przyrządów. **Stwierdziłem, że Staś słuch ma dobry.** Wzrok ma prawidłowy.

Rozpoznaje barwy trafnie we wszystkich kombinacjach i rozpoznaje również dobrze odcienie barw.

Staś odróżnia **wyraźnie kolor seledynowy od żółtego i innych.** Poznaje również doskonale i oznacza odchylenie przedmiotów. Przy doświadczeniach ze skreśleniem pewnych liter, w liczeniu szeregu krzyżyków i kółek wykazuje dobrą orjentację. Wykazuje dobrą pamięć wzrokową i słuchową. Umie powtórzyć z małemi błędami szeregi cyfr, nieznanych wyrazów, rozpoznaje szybko znaczenie obrazków. **40 godzin po przeprowadzeniu doświadczeń pamięta dobrze ich przebieg.** Dwa dni po obejrzeniu obrazków umie je trafnie określić, pamięta również dość dobrze kolory. Pamięta też te obrazki 12 dni po ich obejrzeniu umie określić ich znaczenie. Grupy kolorów odróżnia dobrze i powtarza je trafnie nawet po 14-tu dniach, **przyczem nie pozwala sobie sugerować innego układu grup** i nie pozwala sobie również sugerować wrażeń słuchowych, jak naprz. że słyszy bicie zegarka, skoro tak nie jest. Z ćwiczeń rachunkowych wywiązuje się również dobrze, przyczem nie poddaje się podsuwaniu specjalnie mylnych liczb. Wie, jaka jest różnica między królestwem, a republiką, trafnie określa oba ustroje.

Sprawność psychiczna Stasia jest prawidłowa.

Przedstawienie przebiegu tych ćwiczeń w dn. 9, 11 i 23 marca daje obraz psychiczny badanego, **nie daje jednak całkowitego obrazu przebiegu jego sprawności psychicznej, niemniej jednak może dać o niej pojęcie.** Badania te wskazały prawidłową sprawność psychiczną Stasia.

W szczególności okazało się, że posiada on wielką **wrażliwość na barwy i na ich odcienie**, a kolor seledynowy odróżnia od innych, tak przy świetle dziennem, jak i elektrycznem i naftowem.

Pamięć wzrokową i słuchową ma dobrą, nie pozwala sobie sugerować rzeczy obcych. Umie dobrze opisać swe życie, uczy się dobrze, usposobienie ma pogodne, umie dość łatwo żyć z ludźmi, jednakowoż jest raczej zamknięty w sobie. **Seksualne życie nie obchodzi go dotychczas.** Wie, że koledzy się już tem zajmują, ale o sobie twierdzi, **że ma jeszcze czas.**

Zamordowanie siostry wstrząsnęło nim, nie zostawiło jednak głębszych śladów w psychice badanego.

Podczas rozprawy był początkowo zdenerwowany, poczem stopniowo się uspakajał i był naturalny, tak w czasie dalszej części rozprawy, i wizji, jak i w czasie badań.

Reasumując to wszystko stwierdza się, **że Staś Zaremba, lat 16-tu, psychicznie odpowiada swemu wiekowi. Umie myśleć trafnie i głęboko, jest samodzielny i nie poddaje się biernie wpływom otoczenia.** Choroba jego matki nie **wpłynęła dotychczas na stan umysłowy badanego.**

(Dalszy ciąg na str. 3-iej).

Z GALERJI ŚWIADKÓW.



Świadek Appel.

Z GALERJI ŚWIADKÓW.



Świadek Tobiaszówna.

EXPRESS KRAKOWSKI i MAŁOPOLSKI

CENTRALNY ODDZIAŁ REDAKCYJNY I ADMINISTRACYJNY DLA CAŁEJ MAŁOPOLSKI: KRAKÓW, UL. PIJARSKA 4.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 171-50, ADMINISTRACJA Nr. 165-00. —
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11—1 przed południem i od 5—7 wieczorem ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — 1 w połud. i od 4—7 wieczorem. (dział inseratowy) od 9 rano — 1 w połud. i od 4—7 wieczorem.
ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany", Kraków. KONTO P.K.O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

Niezwykły list
do p. prokuratora dr. Szypuły

Prokurator dr. Szypuła otrzymał wczoraj od jednej z pań list, do którego załączony był stryczek.

Oryginalna przesyłka adresowana była następująco:

—Wielmożny Pan Prokurator Szypuła, Dla pani Gorgonowej stryczek na szyję.

Prokurator listu nie przyjął, ponieważ koperta nie była ofrankowana.

Tajemnicze otwarcie

Do urzędu śledczego skierowano wczoraj 40-letnią Franciszkę Moskałę. W pewnej chwili Moskała poczęła się wić w boleściach i oświadczyła, że doznała boleści żołądka. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że Moskała została otruta denaturatem, który, jak się okazało, otrzymała od jakiejś kobiety.

Po wypompowaniu żołądka na stacji pogotowia, Moskałę odwieziono zpowrotem do urzędu śledczego.

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dzisiejszy dyżur nocny w aptekach w Krakowie:

Rynek 22 „Pod Koroną", tel 137-04; ulica Florjańska 15 „Pod Gwiazdą", tel. 100-31; ul. Karmelicka 25 „Pod Opatrznością", tel. 106-62; Aleja 29-go Listopada 5 „Warszawska"; ulica Dietla 76 „Pod Aniołem", tel. 105-30; w Podgórzu: ul. Kalwaryjska 27, „Pod Hygeą", telefon 147-06.

Samobójstwo tancerki w Krakowie

Napiła się trucizny w numerze hotelowym. — Przyczyna rozpaczliwego kroku—zawiedziona miłość

Mieszkańcy Hotelu Warszawskiego przy ul. Pawiej zostali wczoraj w późnych godzinach wieczorowych zaalarmowani jękami, jakie rozlegały się na trzeciem piętrze w numerze zajmowanym przez Janinę Maciejewską.

Zaalarmowano służbę hotelową, która wyważyła drzwi do jej pokoju. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok.

Na podłodze wiła się w bólach młoda dziewczyna.

Wezwano niezwłocznie pogotowie, którego lekarz stwierdził, że Maciejewska zażyła większej dozy kwasu solnego. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala.

Jak się okazało, przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Maciejewska była zdolną tancerką i występowała w wielu miastach, między innemi w Łodzi w „Adrji" przy ul. Moniuszki. Obecnie została zaangażowana do kawiarni „Roma" w Krakowie.

Niedawno poznała ona pewnego mężczyznę, w którym się zakochała. Mężczyzna ów nie miał bynajmniej zamiaru się z nią żenić i lekceważył miłość tancerki.

Zrozpaczona zażyła trucizny.

Sesja budżetowa Rady Miejskiej

trwać będzie trzy dni

Budżetowa sesja Rady Miejskiej trwać będzie trzy dni.

W poniedziałek rozpoczęła się debata nad rozpisaniem konkursu architektonicznego na budowę gmachu muzeum narodowego. Sprawę konkursu referował rektor Szyszko - Bohusz, poczem projekt prezydjum uchwalono. Za najlepsze prace wyznaczone zostały nagrody w wysokości 5.000, 3.000 i 2.000 złotych.

Poza sprawą muzeum załatwiono na pierwszem posiedzeniu cały szereg spraw, jak sprzedaż gruntów miejskich na parcelę budowlaną, rozpatrzono oferty na dostawy miejskie i t. d.

Zgodnie z wnioskiem prezydjum miasta zamieniono spółkę Caro na Krakowską Kasę Targową i uprawniono prezydjum miasta do przejęcia przez gminę pożyczki 1.300.000, udzielonej przez Warszawski Bank Dyskontowy spółce Caro, a zagwarantowanej przez gminę m. Krkowa.

W zastępstwie chorego referenta budżetowego radcy b. ministra prof. Kumanieckiego referat budżetowy wygłosił dr. Kanenberg, poczem sekretarz prezydjalny dr. Piotrowski odczytał referat nadesłany przz prof. Kumanieckiego.

O godz. 10 rano posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Afera oszukańcza przed sądem

Sensacyjny proces przeciw złośliwemu bankrutowi

Przed krakowskim sądem okręgowym karnym, stanął onegdaj 57-letni kupiec z Krakowa, Ozjasz Reinbach, oskarżony o to, że jako właściciel sklepu konfekcyjnego przy ul. Józefa 9, korzystał od roku 1929 z nadmiernego kredytu, dawał weksle, których nie wykupywał, a nawet nie płacił weksli, danych na ugodzoną mniejszą kwotę, a wreszcie zgłosił postępowanie ugodowe, wykazując zmyślone pozycje, mające stwierdzić, że nie może on wywiązać się ze swych zobowiązań materjalnych.

Wskutek tych machinacyj ponieśli wierzyciele straty sięgające 160 tysięcy złotych. Tymczasem Reinbach sprowadził z Brzeżan swą siostrzenicę, 23-letnią Ryfkę Halpern, na której imię otworzył sklep przy ulicy Starowiślnej 78 i tam przeniósł swoje towary.

Uczynił to za poradą swej 54-letniej żony, Róży, która również pomogła mężowi w oszustwie przez podpisywanie weksli i wprowadzenie wierzycieli w błąd twierdzeniem, że nie posiada on żadnego majątku.

Reichbach wyparł się w sądzie winy, twierdząc, że faktycznie jest zupełnie biedny i padł ofiarą kryzysu, to samo twierdziła również jego żona, tłumacząc się również chorobą. Najciekawsze były zeznania Halpernówny, podającej, że sklep od wuja kupiła za 10 tysięcy zł. Jest ona wprawdzie córką straganiarza z Brzeżan, twierdzi jednak, iż jakiś mężczyzna, którego nazwiska nie chce podać, dał jej 15 tysięcy złotych.

Trybunałowi przewodniczy so. dr. Stuhr, wotują so. Partyka i s. śl. dr. Żmuda, oskarża prok. dr. Kuc, bronią adwokaci: dr. Jung i dr. Söhnel. — Rozprawa potrwa trzy dni.

Bestjalski zbrodniarz z pod Bochni

przewieziony do szpitala

Jak już donosiliśmy, zabójca Urbanów w Grószkach, pod Bochnią, Władysław Musiał, został ujęty.

Usiłował on popełnić samobójstwo, strzelając do siebie.

Obecnie stan zdrowia Musiała pogorszył się nieco, tak, że musiano go przewieźć do szpitala. *Został on umieszczony w separatce pod opieką policjanta.*

Wraz z Musiałem znajduje się w tej 18-letni Michał Łapcia ze Lwowa, oskarżony o współudział w morderstwie.

Akta jego sprawy do krakowskiego sądu jeszcze nie nadeszły.

Zabójstwo pod Jaworznem

Sprawcy skazani na kary więzienia

W czerwcu ub. roku drogą w Jaworznie szli 23-letni Ignacy i 17-letni Karol Turowie. W pewnej chwili napadli na nich jacyś trzej mężczyźni. Wówczas Karol przyniósł bratu nóż, a Ignacy rzucił się na napastników i zranił ich. Jeden z nich Buczka, zmarł w szpitalu krakowskim.

Turowie stanęli przed sądem. Ignacy Tur skazany został na 2 lata więzienia z zawieszeniem na trzy lata, a Karol został uniewinniony.

Na skutek zgłoszonej przez prokuratora apelacji, stanęli oni ponownie przed sądem, który jednak wyrok I-ej instancji zatwierdził. Oskarżał prok. dr. Gołąb, bronił adw. dr. Aschenbrenner. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył sa. Potempa, wotowali sa. Kawecki i Jek.

Policjant skazany na 5 lat więzienia

Echa tragicznej śmierci rolnika

Przed sądem okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko policjantowi Thomasowi z Igołmji pod Krakowem, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w listopadzie ub. roku pobił rolnika z sąsiedniej wsi Wacława Stachowicza tak silnie, że ten **stracił przytomność.**

Stachowicza przewieziono do szpitala w Krakowie gdzie wkrótce zmarł.

Thomas tłumaczył się, że był pijany, jednak świadkowie zeznali, że był trzeźwy.

Skargę wniosła rodzina zabitego przez adw. Knoebla.

Sąd skazał Thomasa na 5 lat więzienia.

Obecnie rodzina zabitego składa drugą skargę przeciwko skarbowi państwa domagając się odszkodowania.

Obrady budżetowe
rady miejskiej

Dziś we środę dnia 29 b. m. odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia Rady Miasta. Początek posiedzenia o godz. 18.30 w sali Radnej na Ratuszu Krakowskim.

Na porządku dziennym sprawy budżetowe wedle porządku poprzednio rozesłanego.

Główne wygrane
wczorajszego ciągnienia loterji

150.000 Zł. na nr. 122627+

5000 na n-ry: 52218 70953 116150.

2000 Zł. na n-ry: 8586 28806 40669 49823+ 75118 83596+ 88128 90827 96313 107873 120224.

1000 Zł. na n-ry: 4677 12535+ 19276 27262+ 32215+ 34574 35704 35796 35999 51906 52366+ 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532+ 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713+ 142114+ 143301 143983.

Numery oznaczone plusem wygrywają premję.

Pod kołami wozu

Wczesnym rankiem jechał furmanką, naładowaną workami mąki, 40-letni Józef Sobański z Chełma. Na Woli Justowskiej Sobański spadł pod wóz, przyczem został przejechany.

Jednocześnie wóz przewrócił się a worki z mąką przygniotły woźnicę. Sobański doznał złamania wszystkich żeber i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Miejski im. J. Słowackiego — o godz. 20-ej „Romans".

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Nenita — kwiat Hawanny" (w rol. gł. Lupe Velez i Ernest Porence).
APOLLO: — „Arjana" (w głównej roli Elżbieta Bergner).
ATLANTIC — „Rozkoszna przygoda" (w rol. gł. Kate Nagy).
BAGATELA: — Wesoły tydzień „Flip-Flap".
PROMIEŃ: — „Kongres tańczy".
SŁONCE: — „Wszyscy dla dziewczyny".
ŚWIT — „Król Królów" — film dźwiękowy.
SZTUKA: — „Teodozja Sewastopol". (w rol gł Miriam Hopkins).
UCIECHA — „Pieśń serc" i „Licytacja miłości".
DOM ŻOŁNIERZA — „Szlakiem hańby" (W rol. gł. M. Malicka, B. Samborski).

Fatalny upadek

Wczoraj o godz. 16.20 wezwano pogotowie ratunkowe na lotnisko w Rakowicach, gdzie z pierwszego piętra spadł 13-letni chłopiec, Józef Telega, zamieszkały na lotnisku. Telega spadł wskutek przechylenia się przez barjerę na balkonie, a spadając doznał wstrząsu mózgu.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

OKAZAŁY ZWIERZYNIEC W BRZESKU.

Brzesko gości u siebie po raz pierwszy wielki „Zwierzyniec" pp. Hergottów. Inwentarz sprowadzono aż 40-ma wagonami. Zwierzyniec składa się z rzadkich okazów żywych, dzikich zwierząt, jako to: słoń indyjski, lwy nubijskie, niedźwiedzie, jaguary, pumy, hjeny, szakale, lamy, wielbłądy, żebry lamparty, wilki, jeżozwierze, węże boa i pytony, krokodyle i t. d. Zwierzyniec otwarty jest od wczesnego rana do 10-ej wieczorem.

„ROMANS"

sztuka Sheldona, w nowem opracowaniu literackiem i scenicznem dyr. Juljusza Osterwy, ukaże się po raz ostatni w bieżącym sezonie, w dniu dzisiejszym wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych, z dyr. J. Osterwą, Jaroszewską i Ruszkowskim w rolach głównych, w dalszej przemjerowej obsadzie zespołu.

„HORSZTYŃSKI",

dramat Słowackiego, dany będzie w piątek, na wieczornem II-em popularnem przedstawieniu, po cenach znacznie zniżonych z pp.: dyr. Juljuszem Osterwą, Jaroszewską, Granowską, Karbowskim i Nowakowskim w rolach głównych, w dalszej premjerowej obsadzie zespołu.

„WYŁĄCZNIE DLA KOBIET".

Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa (ul. Pańska Nr. 7) urządza w środę, dnia 29-go marca o godzinie 7-ej wieczorem, w sali Bolońskiego (Rynek Gł. 34) wieczór dyskusyjny „Wyłącznie dla kobiet".

Referaty wygłoszą: dr. med. Józef Kirschner „Dużo dzieci — czy zdrowe dzieci" i dr. med. Zofja Ślączkowa „O środkach zapobiegających ciąży".

Psychjatra prof. dr. Jankowski stwierdza,

iż Staś Zaremba jest chłopcem pod względem cielesnym i duchowym—normalnym.

Wreszcie stwierdza biegły docent Zieliński, że Staś jest prawdomówny mówi, co widzi i wreszcie nie podlega halucynacjom, któreby podawał jako obraz rzeczywiście widziany.

Prok. dr. **Szypuła:** W związku z orzeczeniem pana biegłego i treścią zdolności rozpoznania umysłowego przy ubóstwie wyobraźni, proszę o stwierdzenie przez p. biegłego, czy postać **którą krytycznej nocy Staś widział w hallu za choinką była prawdziwa.**

Obrońca dr. **Woźniakowski** prosi o uchylenie tego pytania, zaś dr. **Axer** o przerwanie rozprawy na 2 godziny, aby obrona miała czas na dokładne zaznajomienie się z treścią orzeczenia.

Opinja prof. dr. Jankowskiego.

Prokurator popiera ten wniosek, wobec czego pytanie zostaje cofnięte, a głos otrzymuje biegły prof. dr. Jankowski.

Biegły prof. dr. **Jankowski** zeznaje na temat badań umysłowych Stasia Zaremby.

Przedewszystkiem zaznacza biegły, **że Staś był w czasie rozprawy i wizji w Brzuchowicach zdenerwowany.** Staś, 16-letni chłopiec, wykazuje zewnętrznie dobrą konstytucję. Poważnie nie chorował nigdy, zapadał tylko na grypę. Moczenia nocnego nigdy nie miał. **Uczy się w szkole dotychczas średnio dobrze,** jedynie matematyka szła mu trudniej. Celuje natomiast w naukach przyrodniczych i mechanicznych. Te ostatnie ćwiczenia lubi najbardziej, **sam też zbudował sobie kajak,** na którym odbył blisko 2-miesięczną wycieczkę, której najdrobniejsze szczegóły doskonale pamięta.

Ćwiczenia pamięciowe przy małej tabliczce mnożenia wypadły dobrze, natomiast przy większych liczbach namyśla się dłużej. Historję zna słabiej, jest pobożny, chodzi do kościoła, a conajmniej raz na rok się spowiada. Spostrzegawczość ma dobrą, a szczególnie wyostrzoną jest ona w dziedzinie przyrody. Rzeczy przeczytane umie dobrze opowiedzieć po kilku minutach. **Obrazy rozpoznaje dobrze i szybko.** Czas umie bardzo dobrze z pamięci ściśle określać, myląc się conajwyżej o pół minuty. **Przebieg odkrycia morderstwa opisał w czasie badań jak na rozprawie, podając, jaki czas upłynął między pewnemi momentami.**

Staś orjentuje się w polityce.

Z usposobienia jest Staś małomówny i mało towarzyski. **W polityce ostatnich lat orjentuje się dobrze, zna stosunki w Polsce i łatwiejsze dane statystyczne.**— Geografję zna naogół dobrze. Z zadań matematycznych i fizycznych wywiązuje się dość dobrze. Żadnych zjaw słuchowych lub wzrokowych nie posiada. Stanów niepoczytalności nigdy w życiu nie miał. Sny miewa rzadko.

W czasie dochodzeń w sprawie Gorgonowej zdenerwowanie Stasia powoli mijało i odpowiedzi chłopca były **coraz pewniejsze. Naogół Staś jestem chłopcem przeciętnym, o naturze spokojnej i jednolitej.** Daje się zauważyć u niego brak fantazji i ubóstwo wyobraźni. Poddaje się spokojnie badaniom, a nawet stara się je ułatwić. Jest spokojny, nie znać u niego wzmożonej pobudliwości nerwowej, raz tylko w czasie rozprawy wybuchł płaczem.

Jest zdrów moralnie i cieleśnie

Badanie stanu nerwowego i umysłowego wykazało, że pod tym względem badany **jest zdrów. Również badania cielesne nie wykazały żadnych odchyleń czy zboczeń chorobowych.**

Z opowiadań członków rodziny Stasia Zaremby wynika, że jego dziadek ze strony matki, Jan Stenzel, był zawsze zupełnie zdrów; zupełnie zdrowe są też jego dzieci w liczbie siedmiorga, z wyjątkiem matki Stasia, Elżbiety Zarembiny, Również rodzina **Henryka Zaremby jest zupełnie zdrowa, z wyjątkiem Szcz. Zaremby, który doznał częściowego porażenia nerwowego.**

Ogólnie biorąc ekspertyzę, orzeczenie tego biegłego oznacza umysłowość Stasia Zaremby jako **zupełnie normalną,** nie wykazującą żadnego obciążenia dziedzicznego, czy odchyleń chorobowych i wykluczającą zdolność do fantazjowania

Prof. dr. Jankowski w dalszym ciągu stwierdził, że zdolność kombinacyjna Stasia jest **wydatnie zwolniona.** Badania umysłowe nie nastręczają jednak podejrzeń, że jego zeznania mogły być wynikiem urojeń.

„Chłopcy w wieku Stasia mogą być dobrymi świadkami"

— Zwróciłem również uwagę, — mówił prof. Jankowski, że podczas swych zeznań Staś **nie obciążał p. Gorgonowej, co daje dużo do myślenia, gdyż jest bratem zamordowanej, a świadkowie tu na sali sądowej mówili, że rodzeństwo to kochało się bardzo. Nie stwierdziłem również u niego nienormalnej psychiki.**

Jeszcze jedna rzecz bardzo ważna, a mianowicie **kwestja dziedziczności,** albowiem jego matka jest umysłowo chorą. Ale nie udało mi się wykryć śladów dziedziczności u Stasia. **Nie stwierdziłem również, by dziedziczność ta odbiła się na jego psyche.** Podkreślam raz jeszcze, że ma zwolniony tok myślenia i zdolność kombinacyjną.

Pozwolę sobie przytoczyć zdanie wybitnych uczonych, że chłopcy w wieku Stasia mogą być dobrymi świadkami, **czego nie można powiedzieć o dziewczynkach.**

Konkludując swoje wywody, jako psychjatra, twierdzę, że

Staś jest zdolny do zeznania prawdy przedmiotowej, ale rozstrzygnięcie pytania, czy mówił on prawdę i czy można przywiązywać do jego zeznań wagę, — przekracza moje kompetencje i na te pytania nie jestem w stanie dać odpowiedzi

Po skończonym referacie przewodniczący pyta obrońców, czy chcą zadawać pytania. Obrońca prosi o zastosowanie takiego samego procederu, jak z docentem dr. Zielińskim, mianowicie pozostawienie czasu do dokładnego rozpatrzenia referatu.

Wobec powyższego przewodniczący odracza rozprawę **do jutra, na godz. 10 rano.**

Rozmowy „Expressu" z profesorem Jankowskim i adw. Axerem.

Po skończonej rozprawie zagadnęliśmy prof. dr. Jankowskiego. Zapytany, czy wyczerpał wszystko w swym elaboracie, czy też pozostawił jeszcze coś niewyjaśnionego prof. Jankowski oświadczył nam, że postarał się wyczerpać wszystko, jednakże zaznacza, **że dziś może być zupełnie inne usposobienie tego chłopca, a nie jest w stanie sobie uzmysłowić, jakie mogło być ono w krytycznej nocy i dlatego jego orzeczenie jest rzeczą bardzo trudną.**

Zwróciliśmy się również do adw. dr. **Axera,** pytając, jak obrona ustosunkuje się do zeznań obu uczonych. Dr. Axer oświadczył, że dziwi się bardzo, iż docent dr. Zieliński nic nie mówił o najważniejszej rzeczy, mianowicie

o dojrzałości seksualnej Stasia i o okresie przejściowym,

ale te szczegóły, które zdaniem obrońcy, mają najistotniejsze znaczenie dla sprawy, będą ujawnione drogą pytań i odpowiedzi na jutrzejszej rozprawie.

***

Dzień dzisiejszy będzie w dalszym ciągu poświęcony składaniu opinji przez dwuch biegłych, przyczem odbywać się to będzie na podstawie pytań i odpowiedzi, zadawanych przez obrońców i prokuratora.

Dzień czwartkowy rozpocznie się od odczytania wyników wizji lokalnej w Brzuchowicach oraz zeznań dodatkowych świadków, które zajmą również następne dwa dni, mianowicie piątek i sobotę.

Nakazy płatnicze i egzekucje.

Znamienny okólnik ministerstwa skarbu.

(F) Ukazał się okólnik ministerstwa skarbu w sprawie ściągania kosztów egzekucyjnych przy ratalnej spłacie zaległości podatkowych. Dotychczas koszta egzekucyjne były takie same, jak cała suma należności na ratę. Okólnik postanawia, że **koszta egzekucyjne muszą być ściągane odrazu przy pierwszej racie.**

Ponadto ukazał się okólnik, stanowiący ścisłe wykładnie postępowania egzekucyjnego dla władz skarbowych i egzekutorów. Okólnik ten interpeluje postępowanie egzekutorów i władz skarbowych przy egzekucjach wszelkiego rodzaju, daje ścisłe instrukcje dla egzekutorów i poleca im trzymać się tych przepisów.

Zdarzało się również, że płatnicy podatków otrzymywali

nakazy zapłacenia podatków bieżących, jednocześnie z upomnieniem egzekucyjnem. — Pochodziło to stąd, że władze egzekucyjne dla ułatwienia techniki biurokratycznej, wysłały jednocześnie nakaz z upomnieniem egzekucyjnem. Wobec częstych nieporozumień, wynikających na tem tle i protestów u władz skarbowych, ministerstwo skarbu wydało polecenie do prezesów izb skarbowych, w którem nakazuje polecić wszystkim podwładnym urzędom, aby zaniechały podobnych praktyk, albowiem

podrywa to autorytet władz skarbowych

Wrazie nieprzestrzegania tego zakazu, ministerstwo skarbu stosować będzie postępowanie dyscyplinarne przeciwko urzędnikom.

Wreszcie ministerstwo wydało okólnik, w którym poleca, że naczelnicy urz. skarbowych będą mieli prawo

umarzać zaległości podatkowe od 100 zł.

Jak wiadomo, izby skarbowe mają prawo umarzać zaległości podatkowe do wysokości znacznie większej, a mianowicie przy podatku dochodowym do 2000 złotych i przy podatku obrotowym do 5000 zł.

Wiedeń, 28 marca.

(t) Z Grazu donoszą, iż bezrobotni niezadowoleni z obniżenia stawek zapomogowych wtargnęli wczoraj do urzędu skarbowego i zdemolowali tam całkowicie urządzenie. Pozatem pobili dotkliwie trzech urzędników.



Humorek

Pani Totumdracka jest bardzo podejrzliwa i nieufna.

Wczoraj pani Totumdracka wchodzi do apteki i pyta:

— Przepraszam, czy pan jest aptekarzem ...

— Tak,. Czem mogę służyć?..

— Czy pan ma dyplom?...

— Oczywiście,..

— A dawno pan jest aptekarzem?...

— Od dwudziestu lat,..

— Więc omyłki są u pana wykluczone?,..

— Oczywiście...

— W takim razie może mi pan da lep na muchy,..

***

Studenci warszawscy urządzili ostatnio podobno następujący kawał:

Oto na słupie jednego z przystanków tramwajowych wywiesili kartkę z następującym napisem:

— Z powodu ZEPSUCIĄ niniejszego przystanku tramwajowego, prosimy o wsiadanie na następnym.

Podobno wiele osób kiwało głowami, wzruszało ramionami, lecz szło dalej — do następnego przystanku.

***

Pani Balbina zakochała się w młodym Kanarkiewiczu. Pewnego wieczoru ,gdy pani Balbina spoczywała w ramionach swego oblubieńca, w przyległym pokoju rozległy się kroki.

— Mój mąż!... — krzyknęła pani Balbina.

Pan Kanarkiewicz, nienależący do kategorji bohaterów, ukrył się czemprędzej pod łóżko.

Małżonkowie poszli spać.

Następnego dnia zrana pani Balbina dzwoni na służącą.

— Proszę mi dać na śniadanie kawę,.. zamawia pani Balbina.

— Dla mnie herbatę,.. — dodaje mąż pani Balbiny, poczem, pochylając się nad brzegiem łóżka, dodaje: — A co dla pana, panie Kanarkiewicz?..

***

Pani Weronika ma już 35 lat, lecz nie ma za to męża. Ojciec panny Weroniki zupełnie już stracił nadzieję, czy córka jego pozyska kiedykolwiek męża.

— Ależ, ojcze!... — tłumaczy mu panna Weronika. — Matylda jest starszą ode mnie, a jednak znalazła męża!..

— A czy wiesz napewno, że Matylda jest starsza?..

— Oczywiście!... Dwa razy starsza!... Gdy ona miała dwa lata, ja miałm rok!

Hallo! Tu radjo!.

WARSZAWA.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Kom. meteor. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Kom. P. I. M. 15.10 komunikat Państw. Inst. Eksport. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Program dla dzieci 16.00 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt z Łodzi. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Wiadomości bieżące: 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka pocztowo - rolnicza. 19.30 Feljeton literacki. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert Chóru „Eryana". 20.50 Wiadomości sportowe. 20.55 Dodatek do Prasowego Dz. Radjowego. 21.00 Recital fortepianowy B. Wojtowicza. 21.45 „Na widnokręgu". 22.00 Recital śpiewaczy M. Janowskiej - Kopczyńskiej. 22.40 Odczyt w języku angielskim. 22.55 Kom. meteor. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

KRAKÓW.

11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20—16.00 Transmisje z Warszawy. 16.00 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt z Łodzi. 17.55 Program na dz. następny. 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 18.20 Krak. wiadom 18.25 Muzyka lekka. 18.45 Świetlica strzelecka. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.15 Odczyt. 19.30 Transmisje z Warszawy. 20.00 Koncert chóru Eryana ze Lwowa 20.50—22.35 Transmisje z Warszawy 22.35 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteor. 23.00—24.00 Płyty gramofonowe. 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

POZNAŃ.

11.40 Przegląd Prasy. 12.58 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Giełda pieniężna: 14.10 Kom. gosp. dalniczy. 14.15 Kwadr. Tow. Ziemianek Wielkop. 16.20 Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.40 Koncert z Warszawy. 17.40 Odczyt z Łodzi. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Pogadanka z dziećmi. 18.45 Przegląd czasopism omówi dr. Z. Kosidowski.. 19.00 Nadprogram. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Transmisje z Warszawy. 20.00 Koncert chóru Eryana. 20.50 Program teatrów pozn. 20.55—22.35 Transmisje z Warszawy. 22.50—24.00 Muzyka taneczna z płyt.

KATOWICE.

11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.10 Komunikaty z Warszawy. 15.25 Intermezzo muzyczne. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Muzyka lekka (płyty) 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Muzyka popularna. 17.40 Odczyt z Łodzi 17.55 Program na dzień następny. 18.00— 19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 K. Nitschowa: „Gospodyni śląska" 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. Związku Młodz. Polsk. 19.30—22.35 Transmisje z Warszawy 22.35 Program na dzień następny. 22.40 Intermezzo muzyczne. 22.55 Kom. meteor. z Warszawy. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

WILNO.

11.40—13.25 Transmisje z Krakowa i Warszawy. 14.40 Program dzienny. 14.45 Zapomniane przeboje (płyty). 15.15 Transmisje z Warszawy. 15.25 Chwilka strzelecka. 15.35. Transmisje z Warszawy. 16.00 Słynni soliści (płyty) 16.20 Transmisje z Warszawy. 17.00 Dawna opera (płyty) 17.40 Transmisja z Łodzi. 17.55 Program na czwartek. 18.00 Transmisje z Warszawy. 18.20 Wiadomości bież. 18.25 Koncert życzeń 18.40 Przegląd litewski. 18.55 Rozmaitości. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.10 Rozmaitości. 19.15 „Co się dzieje w Wilnie?". 19.30—24.00 Transmisje z Warszawy i Lwowa (od 22.40—22.55 płyty).

Co ujrzymy na ekranie

„Paramount" zapowiada wiele sensacyj

(lu) Dokoła wytwórni „Paramount" krążą różne pogłoski. Dyrektor polskiej filji Paramountu wyjaśnia tę sytuację następująco:

— Czy wytwórnia pracuje normalnie?

— Normalnie? — śmieje się dyrektor. — Nie. Powiększyliśmy znacznie budżet. Pracujemy ze zdwojoną energją i wydajnością. Zaangażowano *nowych reżyserów i aktorów*. Mamy w tym sezonie obfity plon. Trzy filmy zresztą są już w Polsce wyświetlane. Pierwszym z nich jest oczywiście „W cieniu Krzyża" wyświetlany w Warszawie od 4-ch tygodni w dwu największych kinematografach. W Poznaniu wyświetlany jest od dwu tygodni, w przeciągu których film obejrzało 50.000 osób, czyli piąta część ludności. Następnie kino „Światowid" wyświetla świetną komedję satyryczną reż. Lubicza „Złote sidła", a „Europa" — „Madame Butterfly" z jedną z najbardziej lubianych aktorek, naszą chlubą — *Sylvią Sidney*.

Już wkrótce ujrzy światło... nocne *„Wyspa zatraconych dusz"* z Belą Lugosi, Richardem Arlen i Ch. Laughton (znanym z „Szatana zazdrości" i „W cieniu Krzyża"). Film ten odznacza się wielce sensacyjną fabułą, opartą na powieści Wellsa.

Niedługo ukaże się na ekranach stolicy *„Król dżungli"*. W roli głównej wystąpi mistrz pływacki na rok 1933 — Crabbe. Zdyskwalifikował on Jonny Weissmüllera jako pływak i przedewszystkiem, co jest ważne dla nas, *jako aktor*. Partnerka jego jest *Fransis Dee*.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

16-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Wczoraj w szesnastym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. nr. 99863.

10,000 zł. nr. 102933.

Po 5,000 zł. nr.nr. 11069 12840 44489 61826 100785.

Po 2,000 zł. nr. 5853 19147 20244 29198 38736+ 39446+ 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707.

Po 1,000 zł. nr. 7127 14164+ 18807+ 31449+ 36224 36365 37835 43446 45544+ 45842 46166+ 48305 48511 55185 55027 62845 69114 72154 7[illegible] 79320 79392 85[illegible] [illegible]8937 91072 98308 98441+ 98739 99236 99849 101133 104489 105466 109150 110889 116755 117847 119956+ 120368 127354 132622 146189+.

Stawki

55+ 64 271 335 69+ 400 606 51
942 93+ 970 1619 35 82 801 57 64
5010 109 232 367 97 568 656 79× 770
348 68 3018 427+ 524 759 872 68 77
75 952 4055 93 109 13 208+ 309 489x
237 62 730 842 5135 220 334 425 38
870 608 29 34 45 89 92 730 839 75
817 6205 31+ 315 81 421 35 48 97
664 670 85 755 887 7000+ 24 119 244
530 56 490 515 40× 53 618 97 746 58
975+ 8118 29 287+ 364 406 17 535
64 744+ 99 815 963 68 88 9001 52
160 201 305+ 38 572 870 10152 240
366 531× 51 54 631 11021 123 344+
470 567 818+ 48+ 52 948 57 12013
73 214 21 50 247 379 94 523 867 89
13028 69 225 30 34 325 577 601 32 61
14071 87 92+ 262 569 951 15084 157
59 370 412+ 28 68 523 28 77 659 974
16095 138 68 228 38+ 311 26 420 512
615 780 956 17085 365 549 53+ 68
18002 123 230 95× 394 603+ 752+
59 82 819 73 954 19167× 77 273 334
71 77 407 24+ 45 56 792 913 14+
20002 120 20 233 329+ 55 446 69 594
646 58 81 824 21078 163+ 318 21 696
710 49 808 28 37 71 91 916 70 22017
35 235 157 348+ 88 561 69 403 531+
730 864 921 26 37 23061 98+ 219 472
508 64× 88 609 723 32 39 58 814
34275 504 85 642 765 76 813 905 63
99 25050 152 94 208 99 306 55 418 24
527 711 991 26006 87 96 267 325 79+
439 47 529 33 628 36 951 44 27137
88+ 292 527 58 63 732 39 65 83 893
935 28042 117 261 70 399 413 50 77
692 973× 29081 95× 179 376 90+
422+ 33 567 782 887 30070 99 164
339 434 78 511 606 22 69 714+ 862
928 48 80 31054× 351 87 608 37 69
730 32015+ 121 202 67 561+ 80 854
953 75 33285 332 565 729 895 905 95
34010 124+ 92 242+ 366 464 501 611
78 726 817 38 56 930 35037 101× 47
206 367 421 96 647× 89 626+ 29+
80 901+ 36059 193 218 328 95 433 63
555 60 79 732 808 72 37050 629 732
65 817 38089 485 509 32 48 767 823
40 83 39025 233 69 615 802 39 979
40480 754× 847 61 974 41059 87 324
406 84 634 712 849+ 79 993 42307 89
556+ 62 709 16 36 43 73 77 83 43168
72 239 82 317 50 482 522 791 821 63
981 90 94 44091 109 263 96 422 513
24 631 97 758 60 940 82 45010 20 66
147 220 72 392 97 436 663× 744 63
865 75 956 46130× 273 332 505+ 620
715 82 835 92× 47016 69 128 42 94
217 404+ 518 35 649 66 731 48069
111× 310 438 743 69 823 49051 294
405 56 640+ 775 89× 842 925
50062 141× 293 498 513 40 665 85
793 99 51230 70 350 97 544 732 51
870 941 52021+ 118 301 49 59 667
724 25 82 985 53107× 220 474 525 57
625 39 80 792 885 954 58 85 54167
204 5 33 350 566 97 652 55 830 922
55135+ 632 81 859 71 927 56141 214
395 334 653 712 806 13× 57053 129
52 452 669 95 720 37 811 58153 291
95 341+ 62 71× 424 546+ 621 33 53
78 757 910 59029 68 69 133 217 397
415 95 519 939 60050 232 313 46+ 87
507 602 816+ 76 61066 87× 220 462
502 14 738+ 865 93+ 940+ 62056 95
125 230 385 451 630 730 36 887 955+
66066 157 94 278 436 74 504 46 59
89 602 35 721 826 52+ 963 80 64030
5 164 86 350 59 500 58 624 27 35 705
916 28 94 65024 245 68 349 88 507
46 610 722 851 76 980 66067 75 113
28 62 216 611 26× 766 965 67042 57
159 252x 356 515x 723 824 910x 68000
227 39 70 311 20x 53 403x 585 606
14x 830 81 69067 156 260 70 322 524
645 801 70007 421 506 50 92 732 872
912 71002 49068 91 124 238 334 56 72
85 461x 504 59 652 707 906 16 53 81
72023 110 26 258 360 67 430 519 625
703 83x 865 73095 156 65 343 573 645
728 815x 993 74113 1 222 69 392 753
552x 830 920 75211 349 69 70 787 963
81 76038 113x 17 241 306x 481 77058x
79 114 32 213 81 459x 822 33 917x
66x 77 78099 125 43 63 90 302 435
646 710 995 79099 135 89 203 7 19
348x 499 623+ 763 881 80012x 118
258x 319 81 523 746 53 843 46 72 95
904 81146 204 8 55 361 74 473 95 511
46 624 739x 85 879 903 82803 110
293x 92x 379 540 604 85 720 42 844+
75 945 54 83195 223 3 8x 403 673
768x 84314 69x 90x 476 550 .616 719
70 903 85031 244 50 332 55x 407x 502
877 905 6 60 86161 234x 334 83 995
87075 364 541 611 26 737 801 65 934
88013 24x 94 113 33 253x 459 613 22
24 36 97 603 85 823 89035 123x 57
268 302 418 76 93x 95 650 796 98x
802 6 908 20 76 90071 116 53 205 8
10 79 308 12 98 470 81 754 88 850
78x 929 91049 72 89 169 414 733 51
92101 233 36 91 528 49 878 950 93127
43 67x 251 309 78 560 70 661 708 29
842 968 70 72 94005 133 223 73 377
474 791 804 15x 54 945 95045x 217x
34 337 631 58 700x 24 942 96019 105
107 80 235 346x 402 10 37 79 523 623
45x 757 849x 909 49 86 67037 97 195
200 1 317 37 77 98 419 20 58 604 27
59 93 817 990 98141 337 421 523 97
804 21 99111 283x 338 438 64 522x
798 116 38 100005 11x 39 236x 319x
525 27x 44 760 958x 101037 39 48 54
268 341 481 550 102059 114 41 48 79
428 73 539 83 627 814 36 44 905 28
103015 95 229 513x 75 736 52 104054
271 319x 508 980606 24 732 34 55x
810 14 105045 148x 90 272 83 90 312
13 63x 88 96 436 593 664 82 722 80
836 66 106027 30 96 147 85 99 312
429 512 29 31 52 70 96 692 722 35
960 92 107081 150 203 311 42x 449
577x 603 74x 704 23 29 807 24 31 52
58 958 108123 226 323 400 553 73
109025 44 87 378 488 626 72 795 808
29 50 924 110014 99 732 801 89 943
888 111057 115 293 458 659 89 732 34
80 83 810 41 920 54 96 112237 335
716 18 856 96 913 113013 143 282 368
722 814x 964 114170x 81 91 241 364
689 739 64 115059 149 95 225 73x 96x
321 440 930 116117 218 379 833 87
938x 117022 131x 288 438 355 704 67
928 40 82 118036 98 113 259x 502 741
804 119043 166 235 399 406x 541 739
57 120071 126 231 469 90 586x 620
720x 47 818 23x 48 68x 948 94 121021
167 287 545 59 69 494 635 49 989
122015x 59 108x 61 287 93 321 28 81
497 531 729 82 123031 59 164 65 255
424 84 613 63 734 38 826 38 80 124190
98 724 414 41 517 99 708 801 125007x
92 140x 68x 210 347 432 711 126007
171x 72 76 319 64 95 738 929x 44 76
127082 117 27 62 376 510 30 693x 856
988 128140 52x 69 236 440x 63x 84 97
530x 755 843 129077x 99 302 7 478
541 50 943 130281 95 381 445 51 657
77x 89x 743 65 809 902 47 60 62x 82
131120 44 213 30x 345 411 556 93 601x
60x 808 902 23 79 82 83 132032 92
273 340 401 20x 542x 77 793 821 91
133003 15 160x 245 540 724 30+ 31
134196x 375 95 419 95 96 503 9 81
602 67 716x 801 57x 85 135057 209
330 401 26 29 573 640 915 23 77
136274 323 536 954752 33 811 925
137004 27 62 80 129 87 326 485 500x
631 758x 40 803 20 40 67 138049 50
70 121 94 254 98 313 481x 522 71
705x 16 28x77 86 854 74 908x 17
139003 4 34 80x 287 319 59 427x 30x
558 769x 814 35x 933 65 83 140044 81
133 230 63 333 535 875x 903 141104
90 494 413 517 71 731x 62 66 142092x
205 79 348 525 48 613 41 73x 97 827
51 56x 97 952 143437 39 563 608 783
803 6x 48 85x 144020 230 612 801 3
903 145091 127 203 306x 561 769 88
836 904 69 85x 146086 112 238x 51
322 41 77 541 687 783x 89 838 99
147137 345 509 62 642 838 86 911 92

„POZWÓLCIE NAM ŻYĆ!..“

Napisał ANDRZEJ KAŃSKI

9)

Powieść sensacyjno-społeczna

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Halina Rajecka, bezrobotna stenotypistka, pozbawiona środków do życia, postanowiła z rozpaczy utopić się.

Przeszkodził jej w tem szofer Paweł, u którego znalazła chwilowy przytułek.

Gdy następnego dnia rano, Halina wychodzi na ulicę została aresztowana przez agentów policji obyczajowej. Ale doktór Jeliński stwierdza, iż doniesienie przeciwko Halinie było fałszywe, a sfabrykował je stolarz Hansen.

Halina zostaje zwolniona udaje się na poszukiwanie Pawła, lecz nadaremnie.

Parę razy zdawało jej się, że w kierowcy przelatującej jak wicher taksówki poznaje swego przyjaciela.

Kilka razy zdobywała się na odwagę ażeby zapytać szoferów, czekających ze swemi autami na rogach ulicy, czy przypadkiem nie znają takiego kolegi, który ma imię Paweł, jest wysoki i ma niebieskie, dobre oczy.

Zapytani, wietrząc jakąś pikantną historyjkę, zbywali ją wulgarnemi żarcikami.

— Paweł? Jest kilkunastu szoferów Pawłów. Nie wiemy o którego chodzi... Ale czy koniecznie musi być do tego Paweł? Gwarantujemy pani, że i Jan albo Piotr nie całuje gorzej! Siadaj z nami do taksówki, zawieziemy cię za miasto, to się przekonasz....

I rechotali prostym, zdrowym śmiechem, podczas gdy zaczerwieniona dziewczyna oddalała się prędkim krokiem.

Aż raz...

Była godzina popołudniowa: na ulicach panował ożywiony ruch wielkomiejski. Płynęły tłumy przechodniów — jak to zwykle bywa w sobotę — w pogoni za interesami, a jezdnią gnały zawrotnem tempem taksówki, auta prywatne, dorożki i znowu taksówki...

Nagle coś niby przeczucie szarpnęło sercem Haliny. Sama nawet nie zdając sobie z tego sprawy, przystanęła i spojrzała przed siebie.

A tam od skrzyżowania ulicy gnało szare auto, a przy kierownicy siedział on — Paweł. Miał oczy utkwione w przestrzeń, rysy zaostrzone, a na głowie skórzaną, szoferską czapkę.

Przeleciał koło niej. Przez sekundę wzrok jego zatrzymał się na twarzy przechodzącej dziewczyny. Twarz jego zmieniła się....

— Pawle!... Pawle!...

Niewyraźnie, w zgiełku roztętnionej i rozhuczanej ulicy doleciały do niego wołania dziewczyny. Ale jakiś gwałtowny gniew, jakiś nagły, niespodziewany głos sprzeciwu, kazał mu pognać dalej.

— Nie warto zawracać sobie głowy taką dziewczyną!... Znowu może zechce wyprowadzić mnie w pole! Lepiej zapomnieć...

I pognał dalej — wpadł w wir aut, dorożek i powozów — wpłynął jako jeden mały akord w potworną pieśń zgiełku ulicznego i zniknął na dalekim zakręcie.

Ale w uszach brzmiały mu wciąż jeszcze na pół radosne, na pół błagalne wołania złej, a takiej kochanej dziewczyny:

— Pawle!... Pawle!...

I na myśl, że znów na długo (a może już na zawsze!) stracił ją z oczu, zmiękł: jego poprzednie postanowienie rozpłynęło się w fali potężnej tęsknoty.

Zawrócił i powoli pojechał spowrotem. Ale próżno wytężał swe sokole oczy — nie miał już więcej zobaczyć swojej Haliny.

Kaprys przypadku, który znów na chwilę zetknął ich razem, rozdzielił ich spowrotem — na bardzo długo.

Ale dziewczynie śniły się jeszcze długo potem niebieskie oczy ogorzałego szofera, spoglądającego na nią z wysokości rozpędzonego auta—jemu zaś nieraz jeszcze, niby najdelikatniejsze echo, brzmiało w uszach na pół radosne, na pół błagalne:

— Pawle!... Pawle!...

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

W zakładzie p. Hildy

Lato...

Polska wieś pławi się w słońcu i zieleni. Tysiące letników, uciekając przed kanikułą miasta, tu szuka wytchnienia i odpoczynku. Rzeczki i ruczaje szumią pieśń o orzeźwiającej kąpieli — cieniste lasy wabią zmęczonych południem słonecznem pod rozłożyste swoje konary.

Nad Bałtykiem, na złotej plaży Gdyni i Jastarni, wygrzewają się setki opalonych na bronz ciał. Gromady turystów dążą na ośnieżone szczyty Rysów, męczy się zdrowym trudem spinania po Świnicy i Zawracie — cieszące oczy zielonością hal i pawiemi kolorami jezior tatrzańskich.

Kazimierz nad Wisłą, Zaleszczyki, Krynica, Ciechocinek, Truskawiec i setki innych miejscowości klimatycznych — oto dokąd spieszą rzesze mieszczuchów, gdy słońce lipcowe rozparzy asfalty i betonowe ogromy kamienic.

Jednak jadą nie wszyscy — a właściwie jedzie mała ich część. Reszta — biedaków — dusi się w wilgotnych suterynach, w zakurzonych dziedzińcach, a conajwyżej na skwerach i w ogródkach publicznych szuka złudzenia lata...

Halina Rajecka należy do tych, którzy nie wyjeżdżają nigdy...

Znów minęło wiele dni od czasu jej pamiętnego zetknięcia się z Pawłem.— Policzki jej zapadły jeszcze bardziej, oczy zmatowiały i coraz większa apatja ogarniała ją całą.

Zrezygnowała już prawie z nadziei spotkania się ze swoim przyjacielem. A tymczasem jego dwudziestozłotowy banknot topniał coraz bardziej. Dziewczyna walczyła wprawdzie sama z sobą, ażeby pieniędzy tych nie ruszać, nie mniej głód był potężniejszy, niż wszelkie inne hamulce.

W dalszym ciągu poszukiwała pracy — ale nadaremnie. Drzwi serca, do których pukała, były zamknięte.

Bezrobotna patrzyła bez zawiści na strojne panie, spoglądające na nią z góry z wysokości luksusowych aut. Nie zazdrościła beztroski i dobrobytu panienkom paplącym, niby kolorowe papugi, za szybami mijających cukierni.

Nie rozumiała i nie bawiła się w jakieś teorje socjalistyczne. Chciała tylko jednego: pracy i chleba.

Więc z coraz większem rozgoryczeniem prezkonywała się, że społeczeństwo, wśród którego żyje, dając jednym aż zanadto hojną dłonią, jej nie udzieli nawet ochłapu.

Poczęła żałować, że jednakże wówczas, gdy zdecydowała się na rozpaczliwy krok i zamierzała w głębokości rzeki szukać ucieczki przed nędzą i niesprawiedliwością, zjawił się Paweł, któ ry przeszkodził jej w tem najprostszem rozwikłaniu życiowego dramatu.

Aż znów, raz, miało się do niej uśmiechnąć złudzenie szczęścia.

Pewnego południa, zagłębiona w medytacjach, siedziała Halina na ławce parkowej, nie zwracając uwagi na poważną, elegancko ubraną panią, która przez jakiś czas przyglądała się uważnie pięknej, choć zbiedzonej twarzy dziewczyny.

— Czy, drogie dziecko, nie jesteś przypadkowo chora — zagadnęła wreszcie młodą kobietę.

Halina, nabrawszy zaufania, opowiedziała jej pokrótce o swojej tragedji.

Elegancka pani pogłaskała jej rękę z matczyną pieszczotą.

— Ileż to nacierpiałaś się, biedne dziecko... Tak się właśnie składa, że posiadam zakład fryzjerski i potrzebuję pomocnicy. Czy chce pani u mnie pracować i wykształcić się na manicurzystkę?

Halina opuściła smutnie głowę.

— Przyjęłabym tę propozycję z naj wyższą radością. Lecz cóż: nie byłam nigdy manicurzystką i nie mam zupełnie pojęcia o tym fachu.

(Dalszy ciąg jutro).

TAJEMNICA HRABINY

207)

Sensacyjna powieść współczesna — **Napisał JERZY BAK**

Obydwaj wyglądali na dość zaawansowanych wiekiem, o czem świadczyły ich brodate twarze i kragłutkie brzuszki. Łączyła ich widać jedna tylko wspólna myśl: — obydwaj chciwie łowili uchem każde słowo, dość głośno wypowiadane przy stoliku barona.

— Pan jest trochę niesprawiedliwy... — tłumaczył Adolf baronowi. — Niech pan zrozumie, że to jest zagadka kryminalna...

— Daj-że pan spokój z temi zagadkami kryminalnemi... Gdy policja jest niedość sprytna, aby przyłapać bandytów więc to robi ze zwykłego porwania „zagadkę kryminalną!“

— Sam zgłoszę się dziś do prezydjum policji... Chcę im powiedzieć kilka słów...

— Nie radzę panu tego czynić... — uprzedzał go Aadolf. — Magą pana spotkać przykrości zarówno ze strony ewentualnych sprawców porwania jak i ze strony policji...

— Dlaczego miałyby mnie spotkać przykrości ze strony policji?...

— Pan jest zdenerwowany i mógłby pan jeszcze obrazić urzędnika policyjnego...

— O to niema obawy... Jeżeli mnie zdenerwują, to ich wina...

Baron wstał. Dwaj towarzyszący mu Niemcy również podnieśli się z krzeseł.

— Zresztą, nie mamy prawa uczyć pana w jaki sposób ma pan szukać zaginionej... — rzekł Gustaw. — Rób pan, jak pan uważa... Myśmy już prawie wszystko zrobili co do nas należy i nie ustajemy w pracy, aby sprawiedliwości stało się zadość... Ale uważamy, że nasze zdenerwowanie nie wiele pomoże teraz w tej sprawie... Nie mamy również pretensji do naszej policji, która czyni wszystko, co jest w jej mocy, aby zaginiona znalazła się żywa jaknajprędzej... Że okoliczności stają na przeszkodzie, to już nie jest winą policji...

— Bardzo dziękuję panom za dokonane starania... — odparł baron, ściskając ręce obydwom Niemcom. — Sumienie jednak nie daje mi spokoju... Muszę dziś osobiście pomówić z przedstawicielami policji w tej sprawie...

Obydwaj Niemcy jeszcze raz wzruszyli ramionami na znak, że nie mają nic przeciwko temu, uważając jednak takie postępowanie za bezcelowe, poczem wyszli z hotelu.

Baron przez chwilę siedział jeszcze zadumany przy stoliku, wreszcie skierował się ku windzie.

Gość z prawej strony odrzucił szybko gazetę, wiodąc rozgorączkowany wzrok za baronem. W tej samej chwili chciał to uczynić również gość z lewej strony, lecz zauważywszy, że konkurent już go wyprzedził, szybko spowrotem zakrył się gazetą.

Ale tamten nie zważał na nic, lecz wybiegł z hallu i udał się za Adolfem i Gustawem, których przyłapał jeszcze na rogu. Szedł za nimi krok w krok.

Obydwaj Niemcy, nie przeczuwając widocznie, że są śledzeni, szli wolnym krokiem przez gwarne ulice stolicy niemieckiej, rozmawiając i od czasu do czasu, urozmaicając sobie rozmowę śmiechem. Wreszcie skręcili w boczną uliczkę.

Dalsze śledzenie było już niebezpieczniejsze, gdyż na tej ulicy ruch był o wiele mniejszy, a więc prześladowani łatwo mogli zauważyć swego korpulentnego prześladowcę.

Ale jegomość z brzuszkiem znalazł radę. Oto zbliżył się do stojącego na rogu szofera, mówiąc:

— Jedź pan, ale wolno... bo jestem po operacji i wstrząsy mogą mi zaszkodzić...

Szofer skinął głową i zapytał:

— A dokąd pan każe jechać?...

— Na spacerek... Jedź pan prosto... Już potem panu wskażę zmianę kierunku...

Wsiadł do otwartej taksówki, która wolno ruszyła naprzód. Pasażer nie spuszczał oka z Adolfa i Gustawa.

Zapadał już wieczór. Jegomość w taksówce musiał wytężać wzrok, by nie stracić ich z oczu. Wreszcie Adolf i Gustaw weszli do jakiegoś domku, samotnie stojącego na roku dwuch pustych uliczek.

— Niech się pan zatrzyma... — rzekł do szofera.

Zapłacił za jazdę i wysiadł. Taksówka odjechała.

Teraz począł przyglądać się bacznie murowanemu budynkowi, w którym znikły jego ofiary. Był to jednopiętrowy, murowany domek, zamieszkały prawdopodobnie przez robotników-rzemieślników. Pan z brzuszkiem obszedł dookoła cały domek i skręcił za róg, by rozejrzeć się również po tamtej stronie ulicy.

Gdy wrócił znowu przed sień, usłyszał jakieś ciche stąpania.

Przebiegł szybko na drugą stronę ulicy i ukrył się w cieniu.

Z sieni wytoczyła się jakaś postać ludzka. Rozejrzała się bacznie dokoła i wyszła na ulicę.

Jegomość ukryty w cieniu wytężył wzrok i uśmiechnął się do siebie...

Poznał tamtego... Był to ten sam mężczyzna, który obserwował go w hallu hotelowym, jego konkurent... — Więc tak?... Więc aż tu go wyśledził?..

Teraz postanowił go przydybać. — Ulica była ciemna i pusta. Szedł za nim.

Starał się stąpać na palcach, by nie zwrócić jego uwagi. Ale tamten miał wyostrzony słuch, gdyż odwrócił się nagle i snadź zauważył swego prześladowcę, albowiem wpatrywał się intensywnie w mrok.

Spojrzenia ich szukały się nawzajem w mroku, aż się skrzyżowały. — Gość, ukryty w cieniu postanowił zagrać w otwarte karty. Udając, że nic go to wszystko nie obchodzi, poszedł dalej, lecz gdy zrównał się ze swym konkurentem, odskoczył nagle w bok i rzucił się nań znienacka.

Dwa ludzkie ciała splotły się w tytanicznym wysiłku. Żaden z nich nie wzywał pomocy, tylko z ust ich dobywały się ciężkie sapania.

— Gadaj, kim jesteś?... — zapytał po polsku napastnik.

— Ja?... — odparł tamten również po polsku. — Przedtem ty się wylegitymuj!... Ja na nikogo nie napadam!...

— Milcz!... Gadaj, bo kula w łeb!...

— Sprobój strzelić!... Pierw ci nożem pod żebra zajadę!...

Rozległo się głuche uderzenie. Ktoś jęknął. Znowu szamotanie.

Dwa tarzające się ciała jak kule potoczyły się pod ściek uliczny.

I nagle z twarzy napadniętego odpadła broda...

Napastnik rozluźnił swe silne ramiona. Podsunął głowę rywala pod krąg latarnianego światła.

— Cóż to?... — zapytał zdumionym głosem. — Czy to prawda?... Czy to... czy to pan doktór Lasecki!?...

(DALSZY CIĄG JUTRO).

WYBÓR PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

odbędzie się w końcu kwietnia lub na początku maja.--Zamknięcie sesji budżetowej.

Warszawa, 28 marca.

Jutro i pojutrze, tj. we wtorek i w środę, odbędą się jeszcze dwa posiedzenia sejmu, poczem nastąpi zamknięcie tegorocznej sesji budżetowej ciał ustawodawczych. Na ostatnich dwuch posiedzeniach sejm załatwi kilka ustaw, do których senat zaproponował poprawki i ostatecznie uchwali budżet, — który również wrócił już do sejmu z senatu z kilkoma poprawkami.

Na środę o godz. 12-ej w południe zwołał prezes Sławek posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów BBWR. oDrocznym zwyczajem w dniu zamknięcia sesji prezes Sławek wygłosi do posłów i senatorów przemówienie, w którem da pewne wskazówki polityczne na okres letni i jesień ny. Sejm i senat zbiorą się jeszcze wiosną r. b. raz jeden jako Zgromadzenie Narodowe dla dokonania wyboru Prezydenta Rzplitej. Według ostatnich wiadomości, ZGROMADZ NIE NARODOWE MA ODBYĆ SIĘ BĄDŹ W OSTATNICH DNIACH KWIETNIA, BĄDŹ TEŻ W CZASIE DO DNIA 6 MAJA R. B.

Na temat rekonstrukcji rządu wiadomo obecnie, że nastąpi ona najpewniej dopiero po zaprzysiężeniu nowego Prezydenta Rzplitej, kiedy to rząd stary, obowiązującym zwyczajem, podaje się do dymisji i otrzymuje następnie nominację dopiero z rąk nowowybranego szefa państwa.

Pogłoski, pochodzące ze źródeł miarodajnych twierdzą, że w gabinecie premjera Prystora zmiany zajść mogą najwyżej w obsadzie jednego lub dwuch ministerstw, a mianowicie opieki społecznej oraz ministerstwa przemysłu i handlu. Podobno na stanowisko ministra opieki społecznej wysuwany jest gen. Sławoj-Składkowski, a na stanowisko ministra przemysłu i handlu wiceminister inż. Gallot.

Nowe zbrodnie hitlerowców.

Przymusowa praca w Niemczech. — Bezwzględna walka z przeciwnikami politycznymi.

Berlin, 28 marca.

W niedzielę kanclerz Hitler w miejscowości Berchtesgaden odbył kilkugodzinną konferencję z ministrem propagandy i uświadomienia narodowego Gebelsem.

Według komunikatu biura Wolfa omawiana była m. in. sprawa podjęcia „akcji obronnej przeciwko inscenizowanej przez zainteresowane koła żydowskie w Ameryce i Anglji kampanji zarzucającej nowemu regimowi narodowemu w Niemczech stosowania okrucieństw".

W kołach poinformowanych — pisze dalej komunikat oświadczają, że ruch narodowo - socjalistyczny już w najbliższych dniach ZASTOSUJE W NIEMCZECH JAKNAJOSTRZEJSZE PRAWEM PRZEWIDZIANE ZARZĄDZENIA ODWETOWE które godzić będą w intelektualnych sprawców i eksploatatorów hecy" noszącej piętno zdrady stanu i uprawianej zagranicą głównie przez żydów pochodzenia niemieckiego.

Z związku z tą zapowiedzią „korespondencja narodowo - socjalistyczna" informuje, że w łonie partji ISTNIEJE PLAN ROZPOCZĘCIA AKCJI BOJKOTOWEJ PRZECIWKO ŻYDOWSKIM SKLEPOM I DOMOM TOWAROWYM W NIEMCZECH.

Ma to być odpowiedź na groźbę bojkotu ze strony międzynarodowego żydostwa. Już we wtorek wydane mają zostać rozporządzenia w tym kierunku. Przewidziane jest powołanie specjalnego komitetu, który stanie na czele masowej akcji ZA NATYCHMIASTOWEM WPROWADZENIEM NUMERUS CLAUSUS DLA ŻYDÓW.

Procentowy stosunek żydów na wszystkich uczelniach i w zawodach lekarskim, adwokackim i sędziowskim odpowiadać będzie procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do większości niemieckiej w Rzeszy.

Rząd Rzeszy — oświadcza „korespondencja" — zachowa się wobec tej akcji w taki sam sposób, jak rządy zagranicy wobec propagandy kampanji przeciwko okrucieństwom w Niemczech.

Oznacza to, że rząd Rzeszy pozostawi zupełną swobodę działania tej masowej akcji obronnej w Niemczech.

Berlin, 28 marca.

Pruski minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 21 marca r.b. w sprawie utworzenia sądów nadzwyczajnych w Prusach. W myśl rozporządzenia powołane zostaną sądy nadzwyczajne w 13 większych miastach pruskich będących siedzibą wyższych sądów krajowych. Przygotowanie aktów oskarżenia ma być powierzone specjalnie wykwalifikowanym siłom przydzielonym do odnośnych prokuratur.

Sądom nadzwyczajnym nie przysługuje prawo do odraczania wykonania kar. Sprawy o zdradę stanu w wypadkach mniejszej wagi przekazywane będą przez Trybunał Rzeszy senatom karnym wyższych sądów krajowych.

Sprawa o podpalenie Reichstagu przeciwko komuniście Luebbemu sądzona będzie przez Trybunał Rzeszy, ponieważ chodzi tu nie o zwykłe podpalenie lecz również o zbrodnię zdrady stanu.

Berlin, 28 marca.

Nowomianowany komisarz do t. zw. służby w kadrach pracy Mahnkens przemawiając w Berlinie, oświadczył według doniesień biura Conti, iż w najbliższym czasie zapaść ma decyzja w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby, jako składowej części programu odbudowy kraju. Organizacja obowiązkowej służby pozwolić ma już w lecie roku bieżącego na powołanie całych roczników.

Konfiskata majątków i dochodów

byłych ministrów pruskich

Berlin, 28 marca.

Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach, Goering polecił władzom policyjnym skonfiskować wszelkie dochody i całe majątki ministrów b. rządu pruskiego.

Uzyskane sumy mają pójść na pokrycie wydanych przez byłych członków b. gabinetu Brauna funduszy publicznych w kwocie 1.400.000 marek na cele partyjno-polityczne.

Zerwanie umów Ameryki z Niemcami?

Sensacyjny wniosek w Izbie Reprezentantów

Londyn, 28 marca.

Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie Reprezentantów przedstawiony będzie wniosek, aby wszystkie umowy między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami zostały zerwane, o ile Niemcy będą kontynuować prześladowania rasowe i religijne, a rząd niemiecki nie udzieli odszkodowań za wyrządzone krzywdy.

Miting protestacyjny w New-Jorku

przeciwko gwałtom hitlerowskim

Nowy Jork, 28 marca.

W Medison Square Garden, zorganizowany został wielki mitting protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowców. Mitting zgromadził przeszło 22 tysiące ludzi. Prócz tego, na okolicznych placach i ulicach, zebrał się stutysięczny tłum, wysłuchując przemówień transmitowanych przez megafony. — Uchwalono rezolucję potępiającą gwałty hitlerowców i apelującą do dawnych tradycyj liberalnych Niemiec.

Obrady II-ej Międzynarodówki

Paryż, 28 marca.

Prezydjum drugiej Międzynarodówki socjalistycznej obradowało wczoraj w siedzibie partji socjalistycznej w Paryżu. — Przedmiotem obrad była sytuacja międzynarodowa, a specjalnie wypadki niemieckie. — Powzięte rezolucje mają być niebawem zakomunikowane prasie. — W obradach wzięli udział delegaci: Danji, Francji Wielkiej Brytanji, Rosji, Szwajcarji, Włoch i Belgji.

Proces przeciw sprawcom zamachu na dom towarowy w Wiedniu

Wiedeń, 28 marca.

Dziś rozpoczyna się przed sądem ławników proces przeciwko 10-ciu narodowym ssocjalistom o urządzenie zamachu gazowego na dom towarowy Gern-Grossa.

Część oskarżonych przyznała się do winy. Rozprawa potrwa dwa dni.

Detroit, 28 marca.

Strajk w zakładach Forda trwa w dalszym ciągu.

W Barcelonie poturbowano faszystów włoskich

Barcelona, 28 marca.

Z okazji uroczystości faszystowskich, w Barcelonie doszło do bardzo przykrego incydentu między włochami manifestującymi, a przyglądającym się tłumem.

Tłum przy wrogich okrzykach wtargnął do gmachu kolonji włoskiej, demolując wnętrza. Przybyła policja położyła kres incydentowi.

Obóz Wielkiej Polski rozwiązany!

Warszawa, 28 marca.

Minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólnej polecenie rozwiązania z dniem 28 b.m. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski istniejących jeszcze na terenach poszczególnych, województw.

Zarządzenie to motywowane jest tem, że działalność organizacyj i członków Obozu Wielkiej Polski już prawie od samego zarania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Obóz Wielkiej Polski wywołując stale ekscesy zaburzenia i gwałty stał się czynnikiem, wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, wzniecającym nienawiści rasowe i partyjne.

Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie, tylko na terenie poszczególnych województw lub poddając represjom wyłącznie pojedyńczych członków O.W.P., bądź stosując indywidualne środki prewencyjne. Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie OWP. byłoby sprzeczne z interesem państwa. Dlatego też minister spraw wewnętrznych zdecydował rozwiązać Obóz Wielkiej Polski i na terenach tych województw, gdzie dotychczas nie został przez władze zlikwidowany.

Dwugodzinna audjencja posła sowieckiego

u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 28 marca.

(B) Marszałek Piłsudski przyjął dzisiaj po południu na dłuższej konferencji trwającej ponad 2 godziny, posła sowieckiego w Warszawie, p. Antonow-Owsiejenkę.

Konferencja ta wywołała w kołach politycznych zrozumiałe zaciekawienie, tembardziej, że Marszałek Piłsudski od dłuższego czasu nie konferował już z żadnym z akredytowanych w Warszawie przedstawicieli państw zagran

W konferencji tej dopatrują się oznak POSTĘPUJĄCEGO NAPRZÓD ZBLIŻENIA POMIĘDZY POLSKĄ A ZSSR.



Import-eksport

Jeszcze o dwuletniej karencji dla piłkarzy

Morze atramentu przed Walnem Zgrom. P.Z.P.N. wylano z dwuch przyczyn: jedną był upadek poziomu piłkarstwa i załamanie finansowe klubów, drugą deprawacja, jaka ostatnio w szeregach piłkarzy szerzyła się w sposób zastraszający, a jaką był ukryty profesjonalizm i kaperowanie graczy.

Półśrodkiem, załatwiającym pierwszą sprawę, ma być podział Ligi na dwie grupy. Drugą przyczynę zła, a to kaperowanie graczy, załatwić ma uchwała Walnego Zgrom., tycząca się karencji.

Jak już powszechnie wiadomo, wystąpił Kraków na Walnem Zgrom. z wnioskiem o całkowite i bezwarunkowe odebranie graczom możności przechodzenia z klubu do klubu przez przeciąg lat trzech. Chodziło o to, by drużyna siedlecka nie była w 80 proc. reprezentacją Poznania z tem, że pozostałe 20 proc. uzupełniają Łódź i Kraków. Wnioskodawcom zależało, by gracze śląscy nie zasilali Warszawy, Lwowa i Krakowa, by gracze krakowscy nie tworzyli filji w Warszawie i t. d. Krótko mówiąc, chciano zapobiec „wędrówce ludów", zmierza no do tego, by gracz przestał być komiwojażerem, zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że te częste przenoszenia się z klubu do klubu, z miasta do miasta, nie wypływały z czystych pobudek sportowych, ani nawet z popędu do krajoznawstwa, lecz że argumentem, wpływającym na te wędrówki i ustawiczne zmiany barw klubowych, było coś brzęczącego, względnie szeleszczącego. Ot, kto da więcej...

Powyższy wniosek — zresztą mocno skastrowany — przeszedł prawie jednomyślnie. W swej zmienionej formie wygląda on mniej imponująco, przekonywująco i groźnie, nie wolno jednak zapominać o tem, że czyni on potężny wyłom w dotychczasowym systemie i w każdym razie poważnie utrudnia, jeśli nie uniemożliwia dotychczasowe spacery graczy. Polega on na tem, że **zasadniczo przez 2 lata niema zwolnień.** Jest jednakże furtka: ciasna, niełatwa do przebycia, ale niemniej jest! W drodze **wyjątku** może gracz uzyskać zwolnienie i zgłosić się do drugiego klubu nawet w obrębie powyższych dwuch lat, ale na wyjątek ten wymagana jest zgoda: a) obydwu klubów (zwalniającego i przyjmującego), b) zainteresowanych okręgów i c) P.Z.P.N-u. — Bez jednomyślnej zgody **wszystkich** tych czynników niema więc nawet wyjątkowego zwolnienia. Tu jeszcze wyjaśnić należy odnośnie punktu b), że co się tyczy zgody okręgów zainteresowanych, to do nich zalicza uchwała P.Z.P.N. okręg, z **którego** gracz się przenosi, okręg, **do którego** przechodzi, **ponadto**—jeśli idzie o uklub ligowy — wymagana jest aprobata Ligi.

W wykonaniu tej uchwały najkonsekwentniej postąpił Zarząd Krak. O.Z.P.N., ogłaszając zgóry, że przez ten przeciąg dwuch lat w żadnym, nawet najbardziej wyjątkowym, wypadku zgody swej na zwolnienie nie wyrazi. W ten sposób nie spotka się z żadnej strony z zarzute, że jednych faworyzował, drugich pomijał. Postąpił jasno i uczciwie. Zamknął w ten sposób import graczy do okręgu krakowskiego oraz eksport ich z Krakowa. Dotyka to kluby wszystkich klas na terenie okręgu krakowskiego, a więc tak że ligowe. Samowystarczalność! Bez kaperowania! Ale za to konieczność wychowania przez każdy klub własnego na rybku, bez oglądania się na „przywóz z zagranicy" okręgu.

To naprawdę sportowe **postawienie** sprawy tak drażliwej, to **usunięcie możliwości** kaperowania jedną uchwałą, winno znaleźć naśladownictwo we wszystkich okręgach. W ten sposób przyczynimy się do uzdrowienia stosunków piłkarskich. Zginie przynajmniej przywóz i wywóz graczy!

Dr. Hg.

Ostatnie wydarzenia sportowe z zagranicy

W międzypaństwowym meczu rugby Francja — Niemcy, rozegranym w Paryżu, drużyna francuska odniosła zwycięstwo w stosunku 38:17.

#

W Kolonji odbyły się pokazowe regaty pomiędzy drużyną angielską z Cambridge, a miejscową reprezentacją Zwyciężyła angielska drużyna studencka

#

W rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Austrji wyniki były następujące: Rapid — FCW 2:1, Vienna — Sportklub 2:2, Austria — Wacker 3:2, WAC — Hakoah 4:0.

W tabeli zawodów prowadzi Vienna 24 pkt., przed Rapidem 22 pkt., Admirą 18 pkt. Na ostatniem miejscu znajduje się Hakoah z 9 punktami.

#

Rozegrany w Paryżu nowy mecz hokejowy Ameryka — Kanada zakończył się nowem zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2.

#

Podczas niedzielnych zawodów pływackich w Hamburgu Sietas ustanowił nowy rekord niemiecki na 100 m. stylem klasycznym, osiągając czas 1:14.

#

W czasie swego tournee po Francji drużyna niemiecka Phönix z Ludwigshafen przegrała z marsylską drużyną Olim pique w stosunku 1:3.

**

Bokserska reprezentacja Drezna walczyła w Brnie z miejscowym klubem AFK Zižka, przegrywając 5:11.

**

Włoski związek piłkarski prowadzi pertraktacje ze Związkiem urugwajskim w sprawie udziału urugwajskiej reprezentacji narodowej w piłkarskich mistrzostwach świata.

Mistrzostwa bokserskie Krakowa

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie, w Hali Ośrodka Wych. Fiz. mistrzostwa bokserskie Krakowa. Do mistrzostw stanęli zawodnicy 4-ch klubów krakowskich, a to: Wawelu, YMCI i Wisły. W sobotę odbyły się spotkania eliminacyjne. W wyniku tych że odbyły się w niedzielę spotkania finałowe, które przyniosły w efekcie 6 tytułów mistrzowskich Wawelowi, zaś jeden Makkabi.

Poszczególne walki dały następujące wyniki:

Waga musza: Amtkraut (Makk.) — Wołek (Wawel). Amtkraut ma zdecydowaną przewagę przez wszystkie 3 rundy, wygrywa też wysoko na punkty.

Waga kogucia: Sworzeniowski (W) — Flink (Makkabi). Pierwsza i trzecia runda wyrównane. Sworzeniowski ma tylko przez drugą rundę wielką przewagę, uzyskuje też lekką przewagę punktową zdobywając mistrzostwo.

Waga piórkowa: Chrostek (W) — Kluzowicz (W). Chrostek nie wytężał się wiele i widocznie oszczędzał swego kolegę klubowego, mając wielką przewagę przez cały czas. Zwycięża przez techniczne k. o.

Waga lekka: Kmin (W) — Francuz (Wisła). Walka brzydka, zawodnicy stale w zwarciu. Przyznane zwycięstwo Kminowi, dość problematyczne.

Waga półśrednia: Dudzicki (W), zdobywa mistrzostwo walkowerem, wskutek niestawienia się kontuzjowanego Jodłowskiego (W.).

Waga średnia: Żłobiński (W)—Kończyk (YMCA). Kończyk twardy, nadzwyczajnym wysiłkiem wytrzymuje do końca. Zwycięża wysoko na punkty Żłobiński.

Waga półciężka: Morawa (W) — Stachowicz (W). Morawa silniejszy ma od pierwszego uderzenia ogromną przewagę, zwycięża też w **drugiej rundzie** przez k. o.

W wadze ciężkiej, spotkania nie rozegrano, na skutek braku zgłoszeń. Sędziował w ringu p. Kocur z Katowic, bardzo dobrze. Punktuwali pp. Moskal, Kupfer i Turecki. Publiczności, jak na mistrzostwa, za mało.

Z. Ch.

Przed biegiem na przełaj o mistrzostwo Polski w Łodzi

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski dla kobiet, który odbędzie się **dnia 23-go** kwietnia w Łodzi, będzie rewią najlepszych biegaczek dłuższych dystansów z całego kraju.

Wezmą w nim udział przedewszystkiem znane zawodniczki. Pogoni katowickiej — mistrzyni Polski Sznasówna i Lebekówna. Pozatem **spodziewany** jest udział **doskonałej** Nowackiej z warszawskiego **AZS-u,** Świderskiej z Poznania oraz zawodniczek z Krakowa i Lwowa. Z lekkoatletek lokalnych wezmą w nim udział mistrzyni okręgu Głażewska oraz Smętkówna (obie ŁKS), następnie spodziewany jest udział biegaczek Kruszeendera z Kłysówną i Glużyńską na czele i zawodniczek Hakoahu, KPZjednoczone, Makabi i innych klubów. Trasa biegu będzie prowadzić przez lasek Konstantynowski i będzie wynosić ok. 1200 m.

Hebda—mistrzem Cannes

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Jasnego Brzegu w Cannes zgromadził kilku wybitnych tenisistów, a m. in. mistrza Szwajcarji Ellmera. Z Polski startowali: mistrz Polski Hebda i wicemistrz Tłoczyński. Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca i rozgrywając między sobą finał. Mistrzostwo Cannes zdobył Hebda, który wygrał w finale z Tłoczyńskim **w 4 setach** 0:6, 6:4, 6:3, 6:3.

W półfinałach **Hebda w spotkaniu** rewanżowem z mistrzem Szwajcarji Elmerem odniósł tym razem pewne zwycięstwo 4:6, 6:2, 6:2. W drugim półfinale Tłoczyński wyeliminował Holendra Karstena 6:3, 3:6, 6:1.

Wyprawy zagraniczne drużyn robotniczych

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zdecydował wziąć udział w międzynarodowych zlotach sportowych, organizowanych przez Robotnicze Związki Francji, Węgier i Czechosłowacji. Zloty odbędą się w czerwcu. Z Polski wyjadą reprezentacyjne drużyny lekko atletyczne i piłkarskie.

Najbliższe występy pięściarzy zawodowych w Polsce

Jak się dowiadujemy, w dniu 9 kwietnia odbędą się drugie w Warszawie zawody bokserskie zawodowców, przyczem program obejmować będzie spotkanie Niesobskiego z Pawlarczykiem, Polana z zawodnikiem francuskim, Jutkowiaka z murzynem Jamesem, Kokota z Borensteinem, Górnego z pięściarzem niemieckim.

Cracovia lub Garbarnia zmierzy się w Łodzi z Ł.K.S-em.

Po meczu w nadchodzącą niedzielę z ligową Legią, ŁKS rozegra w przyszłą niedzielę dnia 9 kwietnia mecz towarzyski z Cracovią lub Garbarnią. ŁKS specjalnie sprowadza do Łodzi jedną ze wspomnianych drużyn krakowskich, gdyż w sezonie meczów ligowych będzie to rzeczą niemożliwą, wobec tego że kluby krakowskie należą do innej grupy niż ŁKS.

Następnie w drugi dzień świąt Wielkiejnocy, t. j. 17 kwietnia ŁKS rozegra mecz towarzyski ze znaną berlińską drużyną Blau - Weiss, która poprzedniego dnia t. j. 16 kwietnia walczyć będzie z Wartą w Poznaniu 23 kwietnia ŁKS rozegra pierwszy swój mecz lingowy z Warszawianką w Warszawie, zaś dnia 30 kwietnia odbędzie się w naszem mieście pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi między ŁKS-em a Czarnymi

P. Posseltówna opuściła Łódź

Doskonała tenisistka łódzka, należąca do czołowej klasy polskiej, Posseltówna opuściła na stałe Polskę i wyjechała do Niemiec, gdzie w dniu onegdajszym odbył się jej ślub w Monachjum z p. Ostermeyerem.

Sprawa Nurmiego znowu aktualna

Fiński Związek Lekkoatletyczny zdecydował się wziąć udział w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Finlandja — Szwecja jedynie w tym wypadku jeżeli leaderzy szwedzkiego związku zaprzestaną akcji za utrzymaniem dyskwalifikacji Nurmiego.

Pozatem związek powziął oficjalną uchwałę o wystąpieniu do władz Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej ze stanowczem żądaniem unieważnienia dyskwalifikacji Nurmiego i uznanie decyzji IAAF za nielegalną i sprzeczną ze statutem.

Strzelcy w ringu. W Łodzi odbędą się mistrzostwa bokserskie Polski.

Do zawodów o mistrzostwo Polski Związku Strzeleckiego w boksie, które odbędą się w nadchodzący: piątek, sobotę i niedzielę w Łodzi, zostało zgłoszonych już 79 pięściarzy z całego kraju.

Zgłoszeni zostali już najlepsi bokserzy związków Strzeleckich z Warszawy Wilna, Poznania, Krakowa, Lwowa, Pomorza, Brześcia nad Bugiem, Lublina i Łodzi. a w dalszym ciągu spodziewany jest jeszcze udział zawodników ze Śląska. Przedboje i półfinały będą rozgrywane w ciągu piątku i soboty w salach Geyera i IKP, zaś finały odbędą się w niedzielę w sali teatru „Scala",

Pierwsze niespodzianki w mistrzostwach klasy A

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się w okręgu poznańskim i warszawskim mistrzostwa piłkarskie klasy A. Niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw w Warszawie jest wynik bezbramkowy uzyskany przez Polonję z drużyną WATT.

Warto zaznaczyć, że Polonja wystąpiła do gry w bardzo silnym składzie z Bułanowem, Łańko i Szczepaniakiem na czele.

Prasa londyńska o zwycięstwie Jędrzejowskiej

Londyńska prasa niedzielna, omawiając zwycięstwo Jędrzejowskiej, bardzo chwali polską mistrzynię.

„Obserwer" pisze m. in.: „Jaką sensację przeżywała publiczność londyńska na meczu, można sobie wyobrazić chociażby z tego, że Nuthall, grając bardzo dobrze w pierwszym secie, nie zdołała wygrać ani jednej gry. W pierwszym secie, który został przez Angielkę przegrany w ciągu 10 minut, Polka nie zrobiła ani jednego błędu. Najtrudniejsze piłki Jędrzejowska chwytała i odsyłała z powrotem z pewnością, która przypominała grę senority de Alvarez.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Czy Niemcy otrzymają zwrot kolonji?



W czasie wizyty Macdonalda w Rzymie miała być rzekomo omawiana sprawa zwrotu Niemcom części kolonji, zabranych na mocy traktatu pokojowego. Na zdjęciu jedna z dawnych kolonji niemieckich, Nowa Gwinea.

Włochy obchodzą 14-tą rocznicę ruchu faszystowskiego



W sali, udekorowanej olbrzymim obrazem, uwieczniającym postać wodza faszyzmu, Mussoliniego, odbył się w Medjolanie uroczysty obchód 14-ej rocznicy ruchu faszystowskiego.

Krzyk mody w Ameryce



W Stanach Zjednoczonych kolosalnem powodzeniem cieszą się obecnie stroje z materjału, sporządzonego z cellofanu.

Piękna para kochanków filmowych



Iwan Petrowicz w roli „Manolescu" wraz z Hildą Hildebrandt tworzą idealną parę kochanków, na których przyjemnie popatrzeć.

Kardynał Paryża wspomaga bezrobotnych



Kardynał Paryża, Verdier, gorąco opiekuje się bezrobotnymi. Na zdjęciu widzimy go, jak wydaje obiady w jednej z kuchni dla bezrobotnych.

Codzienna nowelka „Expressu".

Amant filmowy

Popularny gwiazdor, Harry Wilth, już opuszczał atelier filmowe, gdy nagle zatrzymał go dyrektor wytwórni i szepnął:

— Chodźmy do mnie. Muszę z panem pomówić na osobności.

Gdy znaleźli się w zacisznym gabinecie, dyrektor wyciągnął z kieszeni jakiś list i odczytał go:

— „Słyszałem — rozpoczynał autor listu—że Harry Wilth, ulubieniec wszystkich kobiet, król donżuanów, któremu tak zazdroszczą powodzenia wszyscy mężczyźni, jest zupełnie łysy i nosi perukę. Ciekaw jestem, czy w tych pogłoskach jest coś prawdy. Czyby dyrekcja nie chciała mnie o tem poinformować?"

Autor listu podawał swe nazwisko i dokładny adres.

Popularny aktor nie potrafił ukryć swego zdenerwowania.

— To jest niesłychane — zawołał do dyrektora. — Musimy coś zrobić, bo mogę być zgubionym. Jeśli te plotki rozszerzą się, dotrą do prasy i wówczas mogę odrazu stracić popularność.

— Wiem o tem doskonale — odparł mu zimno dyrektor — dlatego właśnie odczytałem panu list. Pańska sytuacja jest trochę niebezpieczna. Amant musi mieć nieposzlakowaną opinję.

— Więc co zrobić?—krzyknął Wilth. Czy ma pan już jakiś plan?

— Przedewszystkiem postanowiłem sprowadzić autora listu. Wysłałem już gońca, któremu udało się go odszukać. Jutro w południe ten osobnik zjawi się w wytwórni.

— Czy pan chce z nim rozmawiać?— spytał gwiazdor, który coraz bardziej tracił nad sobą panowanie.

— Nie, uważam, że to już jest pańska misja. Proszę jednak pamiętać, że od wyniku tej rozmowy bardzo wiele zależy.

Nazajutrz w południe Wilth z niecierpliwością oczekiwał przybycia autora groźnego listu.

Nie wiedział jeszcze sam, w jaki sposób będzie prowadził akcję. Sprawa przecież była bardzo ciężka.

Jeden niewłaściwy ruch, lub nieopatrzne słowo, mogą go zgubić. Ten osobnik może pomyśleć, że on istotnie ma perukę, opowie o tem znajmym, ci skolei innym i wkrótce cała Ameryka, a później Europa będą pokpiwać z łysego Apoleona!

Wilth podskoczył na krześle. Nareszcie!

Do gabinetu wszedł młodzieniec, najprawdopodobniej jeszcze uczeń gi[illegible]jum i na widok gwiazdora [illegible] stracił pewność siebie.

— Proszę, niech pan siada — uśmiechnął się uprzejmie Wilth, wskazując miejsce gościowi. — To pan jest autorem tego kapitalnego listu, prawda? Muszę przyznać, że pański list serdecznie mnie rozśmieszył.

— Domyślam się — odparł przybyły, który stopniowo już się oswajał z atmosferą. — Ja się też bardzo uśmiałem, gdy to pisałem.

— A dlaczego pan to napisał? — spytał Wilth, spoglądając prosto w oczy młodzieńcowi.

— Przykro mi powiedzieć — zmieszał się znów młodzieniec. — To jest zresztą nieważne.

— Ale właśnie, że mnie zaciekawia— ciągnął dalej aktor. Wie pan przecież, że wszyscy aktorzy chcą wiedzieć, co o nich myśli publiczność. I w tym wypadku, gdym postanowił się z panem skomunikować, chciałem poprostu zaspokoić moją ciekawość.

W takim razie powiem panu wszystko — rzekł młodzieniec. — Właściwie muszę panu wszystko powiedzieć, bo przecież do tego właśnie dążyłem. Tu chodzi poprostu o zakład. Moi przyjaciele i przyjaciółki uwielbiają pana, Ja też należę do pańskich wielbicieli. I pewnego wieczora rozprawialiśmy o panu przez kilka godzin. Jedna z moich znajomych powiedziała, że wieleby dała za to, by zawrzeć z panem znajomość, ale jest zgóry przekonana, że jej się to nie [illegible].

Wówczas oświadczyłem, że jeśli chodzi o mnie, to przypuszczam, że udałoby mi się szybko pana poznać. Dodałem nawet, że jeśli ktoś się ze mną założy, to nietylko z panem się spotkam, ale nawet wytargam pana za czuprynę i otrzymam odpowiednie zaświadczenie, że to uczyniłem. Właśnie dlatego napisałem ten list.

Gdybym nie otrzymał odpowiedzi, pisałbym tak długo, dopókiby pan do mnie się nie zwrócił.

— A więc chodziło tylko o zakład — odetchnął Wilth. — Pańska śmiałość imponuje mi. Ależ oczywiście otrzyma pan odpowiednie zaświadczenie. Pozwalam się również wytargać za czuprynę. Dla nieznanych przyjaciół potrafię się zdobyć nawet na większe poświęcenie!

— Ależ, drogi mistrzu, czy jabym się ośmielił dotknąć pana? Mnie chodzi tylko o zaświadczenie. Wygram ładną sumkę, a pozatem zaimponuję wszystkim moim znajomym!

Wilth wyciągnął z szuflady fotografję, na odwrotnej stronie wypisał wszystko, czego żądał od niego młodzieniec i odprowadzając go, uśmiechał się pobłażliwie.

— Kochany chłopcze — mówił, ściskając mu rękę.—Bardzo proszę przyjdź do mnie, gdy będziesz miał czas. Podobasz mi się bardzo.

A gdy następnie wrócił do swego gabinetu, poprawił sobie perukę, która mu się w międzyczasie trochę zesunęła.

Tłum. *D.*

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.